

# Wybacz, że mnie nie ma – Agata Grzeńkiewicz

Wybacz że mnie nie ma teraz  
Kiedy świat nasz na zakręcie  
Że nie umiem dotknąć nieba  
I że jutro mnie nie będzie  
Znowu kiedy zgasisz lampkę  
Co przed snem broniła jeszcze  
I przylecą z czarnym wiatrem  
Te znajome zimne dreszcze  
Wybacz proszę że nic więcej  
Dziś powiedzieć nie potrafię  
Wstyd się przyznać że jest ciężiej  
Kiedy mówią „razem łatwiej”  
Już nie umiem tak jak wcześniej  
Spojrzeć w Twoje szklane oczy  
Z tym paranoicznym lękiem  
Chcę uciekać w szarość nocy  
Idź przed siebie dziś bo przecież  
Czas wszystko pozmienia  
Zgasną wspomnienia  
Mgła zasłoni cień mych dłoni  
Zastygnie powietrze  
Ty zapomnisz  
Wybacz że zostały po mnie tylko  
Te walczące z kurzem zdjęcia  
I ta beznadziejna bliskość  
Szara pusta bezimienna  
Wybacz mi te wszystkie grzechy  
Te o których ciężko śpiewać  
I zmienione w płacz uśmiechy  
Wobec bezradności nieba  
Idź przed siebie dziś bo przecież  
Czas wszystko pozmienia  
Zgasną wspomnienia  
Mgła zasłoni cień mych dłoni  
Zastygnie powietrze  
Ty zapomnisz

Idź przed siebie i niech w niebie  
Anioły Cię chronią  
Niech lecą nad Tobą  
Czas rozdzieli nas  
I zmieni czucie w widzenie  
Serca w kamienie  
Idź przed siebie i niech w niebie  
Anioły Cię chronią  
Niech lecą nad Tobą  
Czas rozdzieli nas  
I zmieni czucie w widzenie  
Serca w kamienie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych